Ulga dla klasy średniej. Korzystać czy nie korzystać?

Czy przewidziana w Nowym Ładzie ulga dla klasy średniej rzeczywiście będzie ulgą? I kiedy z niej skorzystać? Na te pytania odpowiada ekspert kancelarii podatkowej Skłodowscy – Piotr Kościańczuk.

Ulga obejmuje wyłącznie dwie kategorie przychodów: [umowy o pracę](https://www.e-pity.pl/pit-37/umowa-o-prace/) i [działalność gospodarczą](https://www.e-pity.pl/pit-36/) opodatkowaną na zasadach [skali podatkowej](https://www.e-pity.pl/polski-lad/skala-podatkowa-2022/). W projektowanych przepisach ulga ta będzie obejmować również przychody z emerytur i rent.

Według pomysłu ministerstwa finansów ulga miała skompensować brak możliwości odliczenia od podatku składki zdrowotnej. Podzielono więc niejako podatników na trzy kategorie. Zarabiający do 68 412 zł rocznie brutto nie powinni według ministerstwa stracić ze względu na podwyższenie kwoty wolnej od podatku. Podatnicy o dochodach pomiędzy 68 412 a 133 692 zł, z wymienionych wyżej tytułów, dzięki zastosowaniu ulgi - również nie mieli stracić w stosunku do roku 2021. Cała reszta „kombinatorów” - lepiej zarabiających, ale również - nie wiedzieć czemu – osób pracujących na umowach śmieciowych, objęta zostanie zwiększeniem obciążeń podatkowych i składkowych.

Wyliczenie tej ulgi to wyższa szkoła jazdy - służą do tego bardzo skomplikowane wzory, a ich podstawą jest wartość rocznego przychodu podatnika. Jeśli ten przychód mieści się w przedziale od 68 412 zł do 102 588 zł to ulgę wyliczamy wg wzoru: (przychód x 6,68% – 4566 zł) ÷ 0,17. Dla przychodów w przedziale od 102 588 do 133 692 zł, stosujemy wzór: (przychód x (-7,35%) + 9829 zł) ÷ 0,17. To wszystko liczą programy komputerowe i dałoby się to zastosować, gdyby nieskomplikowane przepisy dotyczące sposobu zastosowania ulgi w trakcie roku. Przepisy te muszą stosować płatnicy podatku i to właśnie one spowodowały takie zamieszanie, ponieważ nie są precyzyjne i nie przewidują całej masy przypadków. Jest bowiem bardzo wiele warunków do spełnienia i sytuacji, kiedy prawo do ulgi zostaje wyłączone: np. jeśli w jednym miesiącu zarobiliśmy więcej niż 11 141 zł – tracimy prawo do ulgi, podobnie, jak, gdy przepracowaliśmy tylko pół roku i nie zarobiliśmy wymaganego, rocznego minimum, tj. 68 412 tys. Bo trzeba pamiętać, że ulga przysługuje tylko w przedziale przychodów od 68 412 zł do 133 692 zł – ani mniej, ani więcej. W międzyczasie ministerstwo próbowało ratować sytuację przez wprowadzenie dodatkowych rozporządzeń, a w końcu procedowano poprawkę do ustawy, która niestety jest równie niezrozumiała i niepełna, jak oryginalne przepisy. Tak naprawdę dopiero po zakończeniu roku przekonamy się w wielu przypadkach, co zafundował nam fiskus. Np. jeden z takich kuriozalnych przypadków, jaki może mieć miejsce: podatnik, który zarobił do grudnia 133 500 zł, a któremu pracodawca chce wręczyć premię w wysokości 500 zł. Oznacza to przekroczenie górnego progu ulgi i konieczność dopłaty około 4000 zł podatku! Jak więc widać, może się to - delikatnie mówiąc - nie opłacać. Każdy z nas powinien opracowywać własną strategię, a niewiele osób ma na to czas i odpowiednia wiedzę Dodatkowo zmieniły się inne elementy rozliczeń podatkowych – nie można już rozliczyć się wspólnie z dzieckiem, jako osoba samotnie wychowująca dziecko i skorzystać z ulgi. Z kolei współmałżonkowie – jeśli razem zarabiają tyle, że mieszczą się w wyżej wymienionym przedziale – mogą z ulgi skorzystać. Ten proces naliczania podatku dochodowego zrobił się więc niezwykle skomplikowany. Dlatego bezpieczniej jest nie stosować na bieżąco tej ulgi, gdyż na koniec roku może się okazać, że nie będziemy mieli do niej prawa i pieniądze trzeba będzie zwrócić. Natomiast będzie ją można rozliczyć w zeznaniu rocznym bez ryzyka znacznych niedopłat.

Kluczowe – co do zasady – jest to, że - jeśli zarabiamy mniej niż 133 692 zł rocznie - to mamy prawo do ulgi dla klasy średniej, jeśli mniej niż 68 412 zł – to nie mamy tego prawa. I co najważniejsze - jeśli zarabiamy więcej niż 133 692 zł – to płacimy 32 plus 9 proc., czyli w sumie 41 proc. podatku i nie mamy prawa do ulgi dla klasy średniej.